

Sygnatura akt I ACa 56/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Żelazowski

Sędziowie: SSA Dorota Gamrat-Kubeczak

SSA Leon Miroszewski (sprawozdawca)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2019 w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. O.

przeciwko (...) Spółdzielni mieszkaniowej (...) z siedzibą w K.

o ustalenie nieważności uchwały rady nadzorczej

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 5 grudnia 2018 roku, sygnatura akt I C 290/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) **oddala powództwo w całości;**

2) **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu;**

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 470,00 (czteryście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Dorota Gamrat-Kubeczak Tomasz Żelazowski Leon Miroszewski

Sygnatura akt: I ACa 56/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 roku, w sprawie o sygnaturze I C 290/18, Sąd Okręgowy w Koszalinie, z powództwa D. O., w punkcie I. stwierdził, że uchwała nr (...) z dnia 23 marca 2018 roku Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. w sprawie rozpatrzenia odwołania D. O. od decyzji Zarządu, jest nieważna; w punkcie II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 200 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że powódka jest właścicielem mieszkania nr (...) w budynku przy ul. (...) znajdującym się w zasobach pozwanej Spółdzielni. Pismem z dnia 28.11.2017 r. powódka wniosła do Zarządu pozwanej o przyjęcie jej w poczet członków Spółdzielni. W piśmie wskazała m.in. swoje imię, nazwisko i adres zamieszkania oraz podała, że jej

deklaracja jest zgodna ze znowelizowaną ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych. Decyzją Zarządu pozwanej z dnia 11.12.2017 r. odmówiono przyjęcia powódki w poczet członków Spółdzielni z uwagi na to, że powódka nie złożyła deklaracji odpowiadającej wymogom art. 16 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze oraz nie uiściła udziału i wpisowego. Wskutek wniesionego przez powódkę od tej decyzji odwołania, uchwałą nr (...) dnia 23 marca 2018r Rada Nadzorcza (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) utrzymała w mocy decyzję Zarządu (...) wskazując, że powódka nie uiściła wpisowego i udziału.

Co do treści statutu pozwanej Spółdzielni Sąd Okręgowy ustalił, że w myśl § 10 ust. 1 przyjęcie na członka Spółdzielni jest uzależnione od złożenia deklaracji, która powinna zawierać imię i nazwisko przystępującego do spółdzielni, miejsce zamieszkania oraz ilość zadeklarowanych udziałów. Zgodnie z § 22 Statutu, wysokość wpisowego jest ustalana przez zarząd spółdzielni, zaś wysokość udziału wynosi jednokrotne miesięczne wynagrodzenie za pracę, o którym mowa w ustawie z 10.10.2002r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Warunkiem podjęcia przez Zarząd decyzji o przyjęciu w poczet członków jest wpłacenie wpisowego i zadeklarowanych udziałów.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że sporne było w niniejszej sprawie, czy w aktualnym stanie prawnym powódka, jako właściciel, stanowiącego odrębną własność, lokalu mieszkalnego znajdującego się w zasobach administrowanych przez pozwaną spółdzielnię, może zostać członkiem tej spółdzielni po złożeniu deklaracji członkowskiej, ale bez uiszczenia wpisowego i bez zadeklarowania udziału, jak to faktycznie powódka uczyniła.

Powódka powołała się na treść przepisu art. 1 ust. 9 oraz art.3 ust.3¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zaś podjęta przez Radę Nadzorczą Spółdzielni uchwała nr (...) dnia 23.03.2018 roku, odmawiająca przyjęcia jej w poczet członków Spółdzielni, jest niezgodna z obowiązującymi przepisami prawa Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na inne podobne sprawy, wszczęte przez innych właścicieli mieszkań znajdujących się w zasobach pozwanej Spółdzielni, a zakończone wyrokami uwzględniającymi powództwa. Sąd ten przywołał treści uzasadnień w wyrokach wydanych w tych sprawach.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał, że powódka jest właścicielem stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego wskazanego w pozwie, ma zatem interes prawy w ustaleniu, że zaskarżona przez nią uchwała Rady Nadzorczej nr (...) jest nieważna albowiem dotyczy jej sfery praw, które zostały zagrożone poprzez naruszenie uprawnień przysługujących powódce. Dodał, że pozwana nie kwestionowała w sprawie interesu prawnego powódki w żądaniu stwierdzenia nieważności uchwały.

Dalej Sąd Okręgowy powołał się na ustawę z dnia 20 lipca 2017r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze, która weszła w życie w dniu 9 września 2017 roku, a w jej treści dodano art. 1 ust. 9, który wyłącza stosowanie przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze dotyczących udziałów i wpisowego, a także przepisów dotyczących obowiązku złożenia deklaracji w celu przyjęcia w poczet członków spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 3. Art. 3 ust. 3¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który z kolei przewiduje, że osoba która nabyła prawo odrębnej własności lokalu może być członkiem spółdzielni a właścicielowi lokalu, który nie jest członkiem spółdzielni, przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni. W takiej sytuacji przepis art. 16 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze stosuje się odpowiednio. Z kolei z treści art. 16 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze wynika, iż warunkiem przyjęcia na członka jest złożenie deklaracji. Deklaracja powinna być złożona pod nieważnością w formie pisemnej. Podpisana przez przystępującego do spółdzielni deklaracja powinna zawierać jego imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania, a jeżeli przystępujący jest osobą prawną - jej nazwę i siedzibę, ilość zadeklarowanych udziałów, dane dotyczące wkładów, jeżeli statut ich wnoszenie przewiduje, a także inne dane przewidziane w statucie.

Zdaniem Sądu I instancji w świetle powołanych przepisów właściciele wyodrębnionych lokali mogą lecz nie muszą być członkami w spółdzielni, jednakże właścicielowi lokalu, który nie jest członkiem spółdzielni, przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni. W takiej sytuacji jest on zobowiązany złożyć deklarację w formie pisemnej, która powinna zawierać jego imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania. Natomiast, z uwagi na fakt, iż przepis art. 16 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych znajduje jedynie odpowiednie zastosowanie, w deklaracji właściciel lokalu nie musi aktualnie wskazywać ilości zadeklarowanych udziałów. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego,

że odpowiednie stosowanie art. 16 Prawa spółdzielczego powinno się ograniczać do deklarowania przystąpienia do spółdzielni, bez deklarowania udziałów lub wkładów, gdyż z jednej strony art. 1 ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wyklucza stosowanie przepisów prawa spółdzielczego dotyczących udziałów, a z drugiej strony nie jest dopuszczalne uzyskiwanie członkostwa przez różnych członków na różnych warunkach, gdy część miałaby wносить udziały, a część nie. Skoro zatem powódka jest właścicielem stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego, to przysługuje jej prawo do uzyskania członkostwa w pozwanej spółdzielni, po złożeniu deklaracji zawierającej imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania oraz wskazującej na wolę przystąpienia do spółdzielni jako członek bez jednoczesnego uiszczenia wpisowego i udziałów. Akt deklaracji powódki, zawierał wszystkie wymagane prawem elementy, stąd też pozwana spółdzielnia winna przyjąć powódkę na członka spółdzielni.

Wobec powyższego należało zdaniem Sądu Okręgowego ustalić, że zaskarżona uchwała nr (...) z dnia 23 marca 2018r. Rady Nadzorczej (...) odmawiająca przyjęcia powódki w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej jest sprzeczna ze wskazanymi wyżej przepisami ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a w konsekwencji stwierdzić jej nieważność.

Co do wniosku pozwanej o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym Sąd Okręgowy stwierdził, że przesłanką takiego wystąpienia jest powzięcie uzasadnionych wątpliwości co do zgodności danego przepisu z Konstytucją bądź ratyfikowaną przez Polskę umową międzynarodową, w sytuacji, w której odpowiedź na to pytanie ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przy tym wątpliwości, których nie da się wyeliminować w drodze wykładni, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie założenia, że od 9 września 2017 r. nowi członkowie spółdzielni mieszkaniowych nie muszą uiszczać udziałów i wpisowego nie stanowi naruszenia zasady równości obywateli i sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, gdyż zmiana przepisów dotyczy bez wyjątku wszystkich nowych członków spółdzielni bez rozróżnienia ich sytuacji prawnej i przyczyn stanowiących podstawę ubiegania się o status członka spółdzielni. Niewątpliwie, aktualnie inna jest sytuacja prawna członków spółdzielni, którzy zostali przyjęci w poczet członków spółdzielni przed zmianą obowiązujących przepisów prawa o spółdzielniach mieszkaniowych a tym samym, tych którzy wnieśli wpisowe i udziały, w stosunku do osób, którzy stają się członkami spółdzielni po zmianie przepisów, jednakże uznanie automatycznie tej dyferencji za niekonstytucyjną nakazywałoby uznawać każdą zmianę przepisów za łamiącą zasadę równości z tej przyczyny, że zmienia dotychczasowy stan rzeczy, czego nie można zaakceptować. Zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać zmian regulacji prawnych, w tym również zmian, które znoszą lub ograniczają dotychczas zagwarantowane prawa podmiotowe. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ustawodawca pozostawił spółdzielniom mieszkaniowym czas na przystosowanie się do nowych przepisów.

Nie został również, w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie naruszony przepis art. 12 czy 32 ust. 2 Konstytucji RP. Powódka, jako właściciel stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego ma pełną swobodę w podjęciu decyzji, czy chce zostać członkiem pozwanej spółdzielni, czy nie, a składając deklarację przystąpienia do spółdzielni mieszkaniowej swoją wolę w sposób jednoznaczny wyraziła. Wobec powódki nie doszło do naruszenia prawa do wolności tworzenia i działania zrzeszeń i wolność ta nie jest iluzoryczna. Majątek spółdzielni jako podmiotu prywatnego jest majątkiem prywatnym, w stosunku do którego art. 64 ust. 3 Konstytucji RP gwarantuje ochronę własności i innych praw majątkowych. W tej sytuacji, wprowadzenie przepisu prawa, którego skutkiem jest ograniczenie własności winno być uzasadnione koniecznością realizacji jednej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w tym wolności i praw innych osób, co powołane wyżej przepisy realizują.

Z prawem odrębnej własności lokalu mieszkalnego związany jest udział w prawie własności części wspólnych budynku i gruntu, na którym ten budynek jest posadowiony. Możliwość współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach związanych z własnością gruntu i części wspólnych budynku realizowana jest w przypadku spółdzielni mieszkaniowych tylko w drodze wykonywania praw członków spółdzielni. W efekcie, osoby, którym przysługuje prawo odrębnej własności lokalu a które nie są członkami spółdzielni mogłyby być pozbawione realnego wpływu na zarządzanie spółdzielnią poprzez brak możliwości podejmowania uchwał na walnym zgromadzeniu i, tym samym, współdecydowania o własnych prawach majątkowych. Tymczasem, często takim ograniczeniem w zakresie możliwości ubiegania się o członkostwo w spółdzielni są ograniczone możliwości finansowe kandydatów na członków

spółdzielni. Zarówno koszty wpisu, jak i pokrycia udziałów nie należą do niskich i, tym samym, konieczność ich poniesienia stanowi częstokroć istotną barierę w możliwości ubiegania się o przyjęcie w poczet członka spółdzielni mieszkaniowych, co może zniechęcać potencjalnych członków do przystępowania do spółdzielni

Dokonana zaś zmiana przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych spowoduje zdaniem Sądu Okręgowego, że więcej osób którym przysługuje prawo do stanowiącego odrębną własność do lokalu mieszkalnego będzie mogło ubiegać się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni. Powyższe, pozwoli im na uzyskanie realnego wpływu na funkcjonowanie spółdzielni i współdecydowanie o szeregu aspektów jej działalności, w tym także na decyzje podejmowane podczas walnego zgromadzenia. Statut spółdzielni mieszkaniowej jest aktem regulującym wyłącznie stosunki między spółdzielnią a jej członkami, a osoby niebędące członkami spółdzielni nie mają żadnego wpływu na treść statutu, jak również nie mogą zaskarżyć do sądu jego postanowień.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał na uzasadnienie wyroku z dnia 5 lutego 2015 r. (sygn. akt K 60/13), w którym Trybunał Konstytucyjny zauważył, że art. 17¹ ust. 6 u.s.m. stanowi nakaz skierowany do spółdzielni mieszkaniowych przyjęcia w poczet członków nabywcy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Zwrócił jednak uwagę, iż „nakaz ten nie ma bezwzględного charakteru, gdyż uzależnia obowiązek przyjęcia nowego członka od spełnienia wymagań statutowych, których określenie pozostawiono w znacznej mierze uznaniu organów spółdzielni”. W konsekwencji, w praktyce funkcjonowania spółdzielni często oznaczało to nadmierną i nieuzasadnianą swobodę wpływania na skład członkowski, a tym samym uzyskiwanie praw korporacyjnych przez podmioty nabywające spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w danej spółdzielni, a co za tym idzie do pozbawienia ich możliwości wpływu na zarząd poprzez udział w walnym zgromadzeniu. Trybunał co prawda przyznał, że złożenie deklaracji nie stanowi nadmiernego ciężaru nałożonego na kandydata i jest gwarancją jego wolności i autonomii decyzji o przystąpieniu do spółdzielni lub o nieprzystąpieniu do niej, jednakże spełnienie dodatkowych warunków, jak wniesienie zadeklarowanych udziałów i wkładu, a także innych ewentualnych warunków statutowych nie może być przesłanką konstytutywną od spełnienia której uzależnione jest przyjęcie w poczet członków. Trybunał Konstytucyjny potwierdził, iż często, w praktyce funkcjonowania niektórych spółdzielni, dochodzi do nadużycia prawa w ograniczaniu przyjmowania w poczet członków przez swobodne kształtowanie wysokości i liczby udziałów, stąd też, zdaniem Trybunału, zachodzi konieczność wprowadzenia przez ustawodawcę regulacji dotyczących zasad określania liczby i wysokości udziałów.

Sąd Okręgowy wskazał, że własność i inne prawa stanowiące majątek spółdzielni są z ekonomicznego punktu widzenia własnością grupową osób będących członkami tej spółdzielni, ale podmiotem tych praw jest spółdzielnia jako osoba prawna. Dlatego też, w ramach ochrony praw i interesów poszczególnych członków spółdzielni, konieczne jest równoważenie interesów majątkowych zarówno spółdzielni, jak i poszczególnych jej członków, z uwzględnieniem, że celem istnienia spółdzielni jest przede wszystkim zaspokajanie potrzeb jej członków. Ochrona własności spółdzielczej jest uzasadniona tylko o tyle, o ile służy ochronie praw przysługujących członkom spółdzielni.

Sąd ten zaznaczył, że w nowych przepisach pozostawiono swobodę decydowania osobom posiadającym prawo do stanowiącego odrębną własność lokali w spółdzielni w zakresie ubiegania się o członkostwo w danej spółdzielni, co wynika z zasady wolności i swobody zrzeszania się. Zlikwidowanie zaś obowiązku uiszczenia na rzecz spółdzielni mieszkaniowej wpisowego i udziałów przy złożeniu deklaracji o przyjęcie w poczet członków spółdzielni tak naprawdę wyrównuje ich sytuację prawną i powoduje że w większym stopniu zarówno spółdzielnia jak i członkowie są traktowani równo, według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Ponadto, takie uregulowania prawne pozwalają na zachowanie właściwej równowagi między pozycją spółdzielni mieszkaniowych, obowiązanych uczynić zadość roszczeniom właścicieli lokali, a uprawnieniami tych właścicieli.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że podnoszona w odpowiedzi na pozew okoliczność utraty przez powódkę członkostwa w Spółdzielni kilkanaście lat temu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy powołał się na podstawę z art. 98 k.p.c, zasądając od pozwanej na rzecz powódki kwotę stanowiącą koszt poniesionej przez nią opłaty sądowej.

Pozwana spółdzielnia wniosła apelację od tego wyroku zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie art. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, że przepis art. 1 ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, wyłączający obowiązek wniesienia przez członka spółdzielni mieszkaniowej wpisowego i udziałów nie stanowi naruszenia zasady równości obywateli i zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż zmiana przepisów w tym zakresie dotyczy bez wyjątku wszystkich nowych członków spółdzielni, a zróżnicowanie sytuacji prawnej członków spółdzielni, którzy wnieśli wpisowe i udział w stosunku do osób, które stają się członkami spółdzielni po zmianie przepisów bez obowiązku wniesienia wpisowego i udziału podyktowane jest zmianą warunków społecznych i gospodarczych,

2) naruszenie art. 12 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, że decydowanie przez ustawodawcę o tym, czy właściciel lokalu, który chce zostać członkiem spółdzielni ma obowiązek wnieść wpisowe i udział czy też obowiązku takiego nie ma, nie stanowi o nieuprawnionej ingerencji ustawodawcy w wolność tworzenia i działania zrzeszeń,

3) naruszenie art. 32 ust. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, że norma prawna przewidziana w art. 1 ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie dyskryminuje spółdzielni mieszkaniowych względem innych branż spółdzielczych i innych podmiotów prawa prywatnego, gdyż ograniczenie zasady równości podyktowane jest tym, aby osoby, którym przysługuje prawo odrębnej własności lokalu miały wpływ na funkcjonowanie spółdzielni i współdecydowanie o szeregu aspektów jej działalności, a dotychczasowy obowiązek wniesienia wpisowego i udziału stanowił finansową barierę w możliwości ubiegania się o członkostwo.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Z ostrożności wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu ponowiono wywód dotyczący niekonstytucyjności norm z których powódka wywodzi swoje prawo do żądania przyjęcia w poczet członków spółdzielni.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji podtrzymując dotychczasową argumentację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Mając na uwadze treść art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne polega więc na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście materiał procesowy w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni więc te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Ocena, której wyrazem jest oddalenie powództwa, wynika innej niż uczynił to Sąd Okręgowy kwalifikacji materialnoprawnej żądań pozwu, a przy tym uwzględnienie apelacji w kierunku postulowanym przez pozwaną nastąpiło z innych przyczyn, aniżeli objęte zarzutami apelacyjnymi.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. przede wszystkim uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 60).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny z urzędu stwierdził naruszenie prawa materialnego (art. 189 k.p.c.), nie dotyczące konstytucyjnych wątpliwości wyrażonych w treści apelacji.

Należy zauważyć, że żądanie pozwu w pierwszej kolejności powinno być poddane analizie w świetle art. 189 k.p.c., bowiem jedynie w sytuacji uznania, że roszczenie powódki spełnia przesłanki wymagane przez art. 189 k.p.c. uzasadnione byłoby przejście do analizy zagadnienia związanego z tezą o sprzeczności art. 1 ust. 9 w zw. z art. 3 ust. 3¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1222 z późn. zm., określonej dalej jako u.s.m.) z art. 2, art. 12 oraz art. 32 ust. 2 oraz art. 121 ust. 2 w zw. z art. 118 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Brak wykazania przesłanek z art. 189 k.p.c. oznacza natomiast powinność oddalenia przez sąd powództwa bez analizy zagadnień dotyczących oceny konstytucyjności przepisów nakazujących pozwanej przyjęcie w poczet członków osób posiadających prawo odrębnej własności lokalu.

Powódka wskazując na art. 189 k.p.c. domagała się ustalenia nieważności wskazanej w pozwie uchwały Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni z uwagi na stwierdzenie, że stosownie do treści art. 3 ust. 3¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych powódka, jako osoba która nabyła prawo odrębnej własności, może być członkiem spółdzielni po spełnieniu warunków z art. 16 ustawy Prawo spółdzielcze (uiszczenie wpisowego i udziału). Powódka w pozwie zinterpretowała tę treść jako odmowę przyjęcia jej w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej „z tytułu” posiadania prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Tym samym zakwestionowała pogląd pozwanej Spółdzielni co do przesłanek nawiązania stosunku członkostwa w następstwie nabycia odrębnej własności lokalu. Wnosząc powództwo na podstawie art. 189 k.p.c. powódka powinna była wskazać na takie okoliczności prawne, które uzasadniają istnienie po jej stronie interesu prawnego w uzyskaniu wnioskowanego orzeczenia. Dopiero przesądzenie tej kwestii uzasadniałoby ocenę zasadności twierdzenia o nieważności uchwały w inkryminowanej części.

W judykaturze wskazywano już (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 maja 2019 w sprawie I ACa 76/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 marca 2012 r. I ACa 62/12), że wyłączenie w stosunku do członka spółdzielni mieszkaniowej lub osoby niebędącej członkiem możliwości kwestionowania na drodze sądowej uchwał organów spółdzielni mieszkaniowej, która nie dotyczy materii wskazanej w przepisach art. 42 § 2, 3 Prawa spółdzielczego, ale stanowiących źródło nałożonych na nich obowiązków lub ograniczających ich prawa, oznaczałoby pozbawienie takiego podmiotu ochrony prawnej, a przez to byłoby nieakceptowalne z punktu widzenia podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). W takiej sytuacji przysługuje im, co do zasady, ochrona praw oparta na zasadach ogólnych prawa cywilnego. Mogą zatem kwestionować uchwałę konkretnego organu spółdzielni mieszkaniowej żądając stwierdzenia jej nieważności w trybie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.

Sąd ma jednak obowiązek zbadania z urzędu kwestii istnienia interesu prawnego będącego przesłanką skutecznego powództwa o ustalenie opisanego w treści art. 189 k.p.c., w każdym stanie sprawy. Uwzględnienie powództwa o ustalenie mimo braku interesu prawnego powoda oznacza naruszenie istotnego przepisu postępowania (zob. orz. SN z 10.2.1949 r., Po.C 428/48, PiP 1949, Nr 6–7, s. 128, z glosami W. Siedleckiego, tamże, s. 131 i J. Witeckiego, tamże, s. 135 – za tezą trzecią Komentarza do art. 189 KPC red. Zieliński 2017, wyd. 9/Zieliński, SIP Legalis).

Wyjaśniono też w judykaturze, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze powództwa o świadczenie, czy o ukształtowanie, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Poza tym pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2014 r., sygn. akt II CSK 687/13).

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że domagając się ustalenia nieważności uchwały w zaskarżonej części powódka wykazać powinna w pierwszej kolejności, jakie skutki w jej sferze prawnej nastąpią w przypadku uzyskania objętego żądaniem wyroku (w jaki sposób uchwała narusza jej prawa). Wykazać należało, czy zmieni się a jeśli tak - w jaki sposób ukształtowana zostanie - sfera praw i obowiązków między stronami po wyeliminowaniu uchwały z obrotu prawnego. Te kwestie dopiero pozwalają na dokonanie oceny, czy powódka posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Istota argumentacji prawnej powódki i pozwanej sprowadzała się jednak wyłącznie do oczekiwania rozstrzygnięcia ich sporu co do oceny prawnej kwestii, czy w przypadku żądania przyjęcia w poczet członków spółdzielni opartego o treść art. 3¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, konieczne jest zadeklarowanie udziału i uiszczenie wpisowego oraz wniesienie wkładu.

Z kolei Sąd I instancji dokonując oceny na podstawie art. 189 k.p.c. poprzestał na stwierdzeniu, że już fakt bycia właścicielem lokalu stawiającego odrębną własność uzasadnia istnienie jej interesu prawnego w ustaleniu nieważności uchwały, a interes ten nie był kwestionowany przez pozwaną.

Sąd odwoławczy nie podziela takiej oceny. Samo przysługiwanie prawa własności lokalu nie może uzasadniać tezy o istnieniu interesu prawnego jako racjonalnej potrzeby uzyskania orzeczenia ustalającego istnienie lub nieistnienie prawa albo stosunku prawnego. Powódka domaga się przesądzenia o ważności uchwały w części zawierającej w istocie jedynie ocenę prawną (nie wywołującej żadnych skutków prawnych w ramach relacji członkowskich między powódką i pozwaną).

Uchwała jako oświadczenie organu statutowego spółdzielni upoważnionego do składania w imieniu spółdzielni oświadczeń woli dotyczących nabycia członkostwa jest elementem niezbędnym dla nawiązania stosunku członkostwa na podstawie umowy (zgodnych oświadczeń woli spółdzielcy i członka spółdzielni). Ustawa prawo spółdzielcze ogranicza możliwość zaskarżenia uchwał do tych, które są podejmowane przez walne zgromadzenie (art. 42) oraz do uchwał innych organów jednak dotyczących wskazanych w ustawie kwestii (np. art. 24 Prawa spółdzielczego - jeśli chodzi o rozwiązanie stosunku członkostwa przez wykreślenie lub wykluczenie członka).

Ze względu na znaczenie prawne innych uchwał organów korporacyjnych przyjmuje się jednak, że podmiot, którego praw dotyczy oświadczenie zawarte w uchwale co do zasady powinien posiadać możliwość kwestionowania na drodze sądowej skuteczności uchwały organu spółdzielni mieszkaniowej zawierającej takie oświadczenie, mimo że uchwała taka nie jest objęta regulacją art. 42 § 2 i 3 lub 24 Prawa spółdzielczego. W takiej sytuacji wskazanym wyżej podmiotom przyznaje się, co do zasady, ochronę praw opartą na zasadach ogólnych prawa cywilnego. Mogą zatem kwestionować uchwałę konkretnego organu spółdzielni mieszkaniowej żądając stwierdzenia jej nieważności w trybie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 maja 2019, I ACa 15/19).

W takiej sytuacji jednak zasadniczą (wyrażaną wprost przez cytowany wyżej art. 189 k.p.c.) przesłanką, od której ustawa uzależnia prawo żądania ustalenia nieistnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, jest interes prawny w uzyskaniu rozstrzygnięcia stwierdzającego nieważność uchwały.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. jako kreująca szczególną formę ochrony prawnej praw podmiotowych posiada charakter materialnoprawny - przyznaje prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej. Interes prawny w rozumieniu tego przepisu jest więc pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, Warszawa 2004, s 402–403 i cytowane tam orzecznictwo).

Oznacza to, że kwestię istnienia interesu prawnego powoda formułującego żądania pozwu w oparciu o tą normę sąd rozpoznający sprawę musi brać pod uwagę z urzędu – niezależnie od stanowisk procesowych stron i na każdym etapie postępowania. Powód ma zarazem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny

obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego).

Interes prawny postrzega się więc z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony jest przesłanką wstępną, warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

W orzecznictwie wskazywano wielokrotnie, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 roku, III AUa 1518/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 roku, I ACa 408/13)

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (zob. wyrok z dnia 9 lutego 2012 roku, III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje wówczas, gdy jest już możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, komentarz do art. 189 k.p.c., wyd. LEX 2013). W tym kontekście dostrzega się też, że powód nie będzie posiadał interesu prawnego w rozumieniu powołanego przepisu wówczas, gdy ustawa przewiduje odrębne powództwa, których treścią jest ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa (np. powództwo o usunięcie niezgodności z art. 10 u.k.w.h. – por. np. P. Telenga, Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 Kodeks postępowania cywilnego, komentarz do art. 189 k.p.c. teza 4, wyd. LEX/el. 2015).

Analogiczne uwagi należy formułować w przypadku możliwości dochodzenia przez powoda (celowej i koniecznej a zarazem wystarczającej dla ochrony prawa lub stosunku prawnego którego dotyczy żądanie ustalenia) ochrony w drodze innych powództw (np. powództwa o nakazanie złożenia oświadczenia woli, powództwa negatoryjnego, posesoryjnego itp.). Zasada ta opiera się o dwie oceny prawne. Po pierwsze, wydanie wyroku zasądającego możliwe jest, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda (przesądzona zostanie kwestia treści prawa lub stosunku prawnego objętego żądaniem ustalenia). Po drugie, wyrok tylko ustalający istnienie stosunku prawnego nie zapewnia ostatecznej ochrony prawnej, ponieważ nie jest – w przeciwieństwie do wyroków zasądających – wykonalny na drodze egzekucji sądowej (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, OSP 1966, z. 6–8, poz. 166; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217).

W tym kontekście lokować należy kwestię oceny interesu prawnego w przypadku zaskarżania uchwał organów osób prawnych.

Kwestia możliwości i podstaw zaskarżania w drodze powództwa do sądu uchwał organów korporacji (np. spółek kapitałowych, spółdzielni) których zaskarżenia nie przywidują wprost przepisy prawa była źródłem kontrowersji. Spory te spowodowały były brakiem w kodeksie spółek handlowych (i odpowiednio w prawie spółdzielczym) przepisów wprost regulujących tę materię. Dotyczy to zwłaszcza zaskarżenia uchwał rady nadzorczej.

Obecnie nie budzi zasadniczych wątpliwości dopuszczalność zaskarżania uchwał tych organów (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 roku, III CZP 13/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 23). Jednakże wobec braku wyraźnego umocowania ustawowego konieczna jest w przypadku takiego powództwa ścisła interpretacja pojęcia interesu prawnego. Bowiem przyznanie każdemu spółdzielcy legitymacji do zaskarżania uchwał rady nadzorczej mogłoby w poważnym stopniu utrudnić prawidłowe prowadzenie przez radę swojej statutowej działalności. Każdy członek spółdzielni będzie posiadał interes prawny w zaskarżeniu uchwały rady nadzorczej, jeżeli uchwała ta wywołuje skutki w sferze jego praw członkowskich a zarazem nie będzie możliwe (wystarczające dla ochrony praw) oparcie powództwo o inne roszczenie procesowe (żądanie świadczenia, nakazania złożenia oświadczenia woli itp.).

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że nie wystarczy dla uzasadnienia interesu prawnego powódki samo wskazanie, że kwestionowana uchwała rady nadzorczej negatywnie odnosi się do zgłoszonego przez nią żądania przyjęcia w poczet członków spółdzielni i rozpatruje, na podstawie regulacji statutowej, odwołanie powódki od uchwały zarządu. W świetle przedstawionych regulacji prawa spółdzielczego (czy też ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych) oraz k.p.c. nie ma żadnych podstaw by przyjąć, że sąd stanowi ogniwo kontrolne w postępowaniu wewnątrz korporacyjnym (co sugeruje pouczenie skierowane do powódki przez pozwaną spółdzielnię w niniejszej sprawie). Wyrok ustalający nieważność uchwały rady nadzorczej odmawiającej uwzględnienia żądania przyjęcia w poczet członków spółdzielni nie spowoduje skutku w postaci nawiązania stosunku członkostwa między powódka i pozwaną. Nie będzie też stanowił źródła (podlegającego egzekucji państwowej) obowiązku podjęcia przez pozwaną (jej organy) uchwały o treści, jakiej oczekuje powódka (a więc uchwały przyjmującej ją w poczet członków bez konieczności uiszczenia wpisowego i wnoszenia udziału). Skutkiem wyroku uwzględniającego powództwo pozostawałoby przesądzenie sprzeczności z prawem uchwały. Nie rodziłoby to jednak obowiązku podjęcia uchwały zgodnej z żądaniami powódki (organ spółdzielni mógłby bowiem ponownie podjąć uchwałę odmawiającą przyjęcia powódki w poczet członków, powołując się na inne lub nawet tożsame argumenty). Takie zachowanie mogłoby być teoretycznie ponawiane wielokrotnie nawet w przypadku wyroków stwierdzających nieważność kolejnych uchwał.

Powódka natomiast (jak wynika też z jej wystąpienia na rozprawie apelacyjnej) w istocie stara się doprowadzić do ochrony jej prawa (roszczenia) o zawiązanie stosunku członkostwa z pozwaną spółdzielnią (przyjęcie w poczet członka). Prawo to wywodzi z przepisów ustawy. Spór między stronami dotyczy jedynie tego, czy pozwana ma prawo uzależnić złożenie oświadczenia woli (podjęcia uchwały) o przyjęciu w poczet członków od przewidzianych w statucie wymogów związanych z uiszczeniem wpisowego i wniesieniem udziału.

W tym kontekście wziąć należy pod uwagę, że zgodnie z treścią art. 3 ust. 3¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r. tj. z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 845), a więc w brzmieniu nadanym Ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - prawo spółdzielcze z dnia 20 lipca 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 1596) „Członkiem spółdzielni może być osoba, która nabyła prawo odrębnej własności lokalu. Właścicielowi lokalu, który nie jest członkiem spółdzielni, przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni. Przepis art. 16 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze stosuje się odpowiednio. Osoba, która nabyła prawo odrębnej własności lokalu, zachowuje członkostwo w spółdzielni”.

Z treści tego przepisu wynika wprost, że w sytuacji w jakiej m.in. znalazła się powódka, właścicielowi lokalu przysługuje na podstawie ustawy prawo podmiotowe (roszczenie), którego istotą jest możliwość żądania nakazania spółdzielni złożenia oświadczenia o przyjęciu w poczet członków. Ustawa więc statuuje roszczenie o ukształtowanie stosunku członkowskiego (nazwane „roszczeniem o przyjęcie w poczet członków spółdzielni”). Roszczenie to nie zostało

ograniczone jakimikolwiek terminem, a więc jako mające charakter bezterminowy może być dochodzone w czasie, w którym powódce przysługuje prawo własności do lokalu położonego w nieruchomości zarządzanej przez spółdzielnię mieszkaniową. Dochodzenie tego roszczenia następuje poprzez wykorzystanie konstrukcji opartej o normę art. 64 k.c., zgodnie z którym prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. Zatem właściwą ochronę prawa powódki jako właścicielki wynikającego z cytowanych przepisów jest powództwo o nakazanie złożenia oświadczenia woli o przyjęciu w poczet członków.

Wbrew obawom powódki wyrażonym podczas rozprawy apelacyjnej, istnienie kwestionowanej przez nią w niniejszej sprawie uchwały Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni nie będzie mogło skutkować bezzasadnością jej żądania. Uchwała ta ma znaczenie w ramach stosunków korporacyjnych w obrębie spółdzielni, a nie na zewnątrz, a przecież roszczenie o nabycie członkostwa w spółdzielni jest żądaniem skierowanym z zewnątrz.

W nauce wielokrotnie zwracano uwagę na to, że członkostwo w istniejącej spółdzielni powstaje na podstawie umowy zawartej między spółdzielnią a osobą zamierzającą do niej przystąpić. Umowa ta jest zawierana poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez spółdzielnię i osobę przystępującą. Oświadczenie przyszłego członka składanie jest w formie deklaracji (art. 16 ustawy Prawo spółdzielcze) zaś spółdzielnia wyraża swoją wolę przez uchwałę właściwego statutowego organu (art. 17 § 3 tej ustawy) i potwierdzone podpisami członków zarządu na deklaracji (art. 17 § 2 ustawy). Przyjmuje się też w nauce jednolicie, że co do zasady przyjęcie w poczet członków objęte jest autonomią woli tych podmiotów (a zatem spółdzielnia nie ma obowiązku przyjęcia w poczet członków osoby spełniającej nawet wymogi statutowe). Po stronie spółdzielni istnieje zatem swoboda decyzji o zawarciu bądź niezawarciu umowy).

Niekiedy jednak w przepisach prawnych przewiduje się obowiązek spółdzielni jeśli chodzi o przyjęcie w poczet członków osoby spełniającej określone przesłanki i związane z tym obowiązkiem roszczenie o zawarcie umowy. W nauce wskazuje się, że przepisy te powinny być odczytywane jako wyjątek, wynikający z zastosowania przez ustawodawcę określonej techniki legislacyjnej. W związku z tym wywodzi się, że roszczenie o przyjęcie do spółdzielni może w szczególnych przypadkach wynikać z ustawy z postanowień statutu; z umowy zawartej przez spółdzielnię z osobą zamierzającą do niej przystąpić; lub z umowy zawartej między dwiema spółdzielniami na korzyść zainteresowanego (por np. K. Osajda (red.) Prawo spółdzielcze. Komentarz, komentarz do art. 15 teza 16-17, Warszawa 2018 i tam cytowane wypowiedzi nauki prawa). Zarazem zaznacza się, że w przypadku gdy spółdzielnia ma prawny obowiązek przyjęcia danej osoby, wyrok sądu nakazujący przyjęcie zainteresowanego w poczet członków zastępuje uchwałę organu spółdzielni w tej sprawie i powoduje powstanie stosunku członkostwa (ibidem, teza 20 i tam cytowane poglądy literatury; A. Stefaniak, Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz, wyd. XIV., komentarz do art. 17, Wolters Kluwer Polska, 2018). Nadto przyjmuje się też, że warunkiem zobowiązania spółdzielni przez sąd do przyjęcia w poczet członków nie jest uprzednie uchylene uchwał organów spółdzielni odmawiających przyjęcia nabywcy w poczet członków. Zobowiązanie takie, które zastępuje oświadczenie woli spółdzielni o przyjęciu w poczet członków nabywcy (art. 64 k.c., art. 1047 k.p.c.), nie zależy od istnienia lub nieistnienia uchwał organów spółdzielni w przedmiocie przyjęcia nabywcy w poczet członków (A. Stefaniak, ibidem)

Poglądy te są adekwatne do sytuacji prawnej powódki. Jak wskazano, regulacje ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, na które powołuje się w pozwie powódka nie przyznały jej z mocy prawa członkostwa w spółdzielni a jedynie uprawniają do żądania przyjęcia w poczet członków (przyznają roszczenie o przyjęcie). Jeśli tak, to w świetle wcześniejszych uwag podjęcie uchwały odmawiającej uwzględnienia tego żądania uprawnia powódkę do dochodzenia tego roszczenia (żądania nakazania złożenia oświadczenia woli o przyjęciu w poczet członków). Dla dochodzenia tego roszczenia nieistotne jest to, czy uchwała odmawiająca przyjęcia w poczet członków została uprzednio zaskarżona do sądu, a zwłaszcza nie ma znaczenia prawnego rozstrzygnięcie sądu co do żądania ustalenia nieważności takiej uchwały. Kwestie związane ze spełnieniem przesłanek, o których mowa w cytowanych przepisach (czy z prawem spółdzielni do uzależnienia złożenia oświadczenia woli od wymogów statutowych) sąd rozpoznający powództwo o nakazanie złożenia oświadczenia woli rozpatruje samodzielnie, biorąc pod uwagę (zgodnie z zasadą aktualności) stan rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.).

Te konsekwencje prawne różnicują więc sytuację prawną osób, którym przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków i osób które członkostwo w spółdzielni nabyły z mocy prawa. Powoduje to, że pierwsza z tych kategorii podmiotów zasadniczo nie będzie posiadała interesu prawnego w zaskarżeniu uchwały odmawiającej przyjęcia w poczet członków spółdzielni, gdyż właściwym (koniecznym i zarazem wystarczającym dla ochrony opisanego roszczenia) środkiem prawnym jest powództwo o nakazanie złożenia oświadczenia woli.

Analogicznie należy oceniać ta kwestię w przypadku ewentualnych roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej wskutek bezzasadnej odmowy przez spółdzielnię uwzględnienia żądania przyjęcia w poczet członków. Kwestia zasadności odmowy jest jedynie jedną z przesłanek badanych w ramach oceny roszczenia odszkodowawczego. Wyrok ustalający nieważność uchwały nie zamyka zatem sporu także w tej płaszczyźnie, co w świetle wcześniejszych uwag powoduje, że również potencjalne istnienie roszczeń odszkodowawczych nie uzasadnia twierdzenia o posiadaniu interesu prawnego będącego przesłanką zasadności żądania stwierdzenia nieważności uchwały.

Przedstawione wywody i uwagi prowadzą do wniosku, że Sąd Okręgowy nietrafnie przyjął, że sam przedmiot oświadczenia zawartego w uchwale determinuje istnienie interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia jej nieważności. Powódka nie przedstawiła natomiast żadnych innych okoliczności, które mogłyby uzasadniać zaistnienie tej przesłanki powództwa. Jak wskazano wyżej, ciężar przytoczeń i dowodu takich okoliczności leżał w procesie po jej stronie. Należy też powtórzyć, że brak wykazania tej przesłanki brany pod uwagę przez sąd z urzędu na każdym etapie postępowania w ramach wzorca stosowania prawa materialnego, determinuje konieczność oddalenia powództwa.

W tym stanie rzeczy bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają stanowiące kanwę apelacji problemy dotyczące oceny przepisów, z których powódka wywodzi swoje roszczenia w świetle przytaczanych przez skarżącą wzorców konstytucyjnych. Jako takie nie podlegają one badaniu w niniejszej sprawie. Wypowiedź Sądu Apelacyjnego co do tych kwestii pozbawiona byłaby bowiem wiążącego znaczenia prawnego w świetle art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania zaskarżone orzeczenie należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić i powództwo oddalić, zaś w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c. powódkę obciążyć kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego poniesionymi przez pozwaną w postaci wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w stawce minimalnej tj. w kwocie 360 zł (§ 8 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1880 ze zm.).

Rozstrzygnięcie co do meritum determinuje treść orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. Powódka przegrała niniejsze postępowanie, a zatem na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. należało ją obciążyć tymi kosztami w postaci: wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w stawce minimalnej tj. w kwocie 270 zł (§ 8 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 wskazanego wyżej rozporządzenia) oraz obowiązkiem zwrotu opłaty od apelacji w kwocie 200 zł.

Dorota Gamrat-Kubeczak Tomasz Żelazowski Leon Miroszewski